

The junkers, 100 %

Pierwsza rzecz rano,ktąpragniesz zrobić
to chwycić budzik i o ścianę rozpierdolić
Na pełnej kurwie wyjebany jak petarda
marzysz by niszczyć,by podrzynać gardła
Szećf znąw pierdoli,że masz się bardziej starać
A Ty rozkminiasz jak obciąga jego stara
I kombinujesz jak do fajrantu wytrzymać
wyrwać się stąd i znowu się najebać
Sto procent złości,sto procent wkurwienia
zero litości,zero przebaczenia
Jeśli od rana jesteś kurewsko zły
to czujesz dziśdokładnie to co my
Kolejka w banku i kasy brak na koncie
najchętniej byś podłozył tutaj jakął
autobus jebie gorzałą i potem
wyrzelać w pizdu tą śmierdzącą hoą
rozjebać senat i wysadzić kurwa sejm
a wszystkich politykąw w huj ten wytłuc w pień
Na koniec zniszczyć telewizyjne ścierwo
Wyrwać języki tym zakłamanym mendom
Sto procent złości,sto procent wkurwienia
zero litości,zero przebaczenia
Jeśli od rana jesteś kurewsko zły
to czujesz dziśdokładnie to co my
Jesteś jak bomba z opąnionym zapalnikiem
Furiat co pragnie zemścić sie za swoje ży
Jak w reaktorze zachodzą dziwne procesy
Jak w komputerze coś wytwarza rążne błę
nikt nie odgadnie jak długo tak wytrzymasz
zanim coś pęknie i zaczniesz zabijać
Na szczęście jednak to był jednak tylko sen
lecz rano budzik znowu budzi Cię
Sto procent złości,sto procent wkurwienia
zero litości,zero przebaczenia
Jeśli od rana jesteś kurewsko zły
to czujesz dziśdokładnie to co my